

Długi szereg mówców przeważnie zwalczał ten projekt jako krzywdzący lokatorów, kupców i rekedzielników. Poseł Gdys imieniem Związku Ludowo-Narodowego zażądał odesłania projektu do komisji. Dyskusji nie dokończono.

Adam Nowicki.

## SPRAWY GOSPODARCZE.

### Polityka skarbowa.

Na urzędzonej w ministerstwie skarbu konferencji prasowej przedstawił p. minister skarbu, dr. J. Steczkowski, swój program polityki skarbowej, z którego przytaczamy dane mogące bliżej zająć koła handlowo-przemysłowe.

Otóż p. minister oświadczył się przede wszystkim za przyznaniem daleko sięgającej wolności w zakresie inicjatywy handlowej i przemysłowej. Oznajmił też, iż jest zdecydowanym przeciwnikiem etatyzmu, t. j. prowadzenia różnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych przez państwo. Przedsiębiorczość winna pozostawać w rękach prywatnych, państwo zaś sprawować winno nadzór i kontrolę. Jednakowoż, dla powiększenia dochodów skarbu, wprowadzone być mają monopole handlowe. Odróżniać je trzeba od monopolu wytwórczych, t. j. zastrzeżenia sobie przez państwo monopolu, czyli wyłącznego prawa fabrykowania różnych produktów: papierosów, zapalek, prochu i t. d. Otóż p. minister Steczkowski jest przeciwnikiem takich monopolu wytwórczych, natomiast oświadczył się za monopolami handlowymi, w których państwo, mianowicie władze skarbowe, stają się wyłącznym, pierwszym i największym odbiorcą hurtowym całej ilości wytwarzanego w państwie produktu, odstępując go detalistom po cenach przez urząd skarbowy wyznaczonych. Jakże wyroby mają być objęte przez monopole handlowe—p. minister bliższych wyjaśnień nie udzielił.

W zakresie polityki podatkowej zapowiedział p. minister dalsze podwyższenie podatków, z podatkiem gruntowym na czele.

Czas, w którym przejść będzie można do naszej właściwej waluty, jest, zdaniem p. ministra, jeszcze dość odległy. Nadejdzie on dopiero wtedy, gdy kurs giełdowy naszej marki zbliży się do kursu franka, do którego przyszyła nasza jednostka monetarna—złoty polski—ma być przyrównana.

### Z GIEŁDY.

Już w tygodniu zaprzyszłym rozpoczęła się na giełdzie naszej zniżka, która trwała również przez cały tydzień ubiegły. Największe straty kursowe poniosły akcje, gdyż zniżka papierów procentowych nie dotknęła prawie wcale. Wymieniane są różne przyczyny tej zniżki, z których najbardziej prawdopodobna jest ta, że kursy niektórych akcji były nadmiernie wysublimowane i siłą rzeczy, po pewnym czasie, musiały się obniżyć. Z drugiej strony, nie bez wpływu jest tu zapewne gra giełdowa, jak również masowe emisje akcji coraz to nowych przedsiębiorstw; akcje te, pomimo wielkiej ilości wolnej gotowizny na naszym rynku pieniężnym, nie mogą być od razu wchłonięte przez odbiorców. Jednakowoż, w końcu tygodnia dało się odczuć pewne wzmocnienie; czy okaże się ono trwałym—nie wiadomo.

Kursy walut, z wyjątkiem rubli, idą w dalszym ciągu w górę, co oznacza, iż marka polska na giełdach europejskich szacowana jest coraz niżej.

### Ułgi celne.

Uwolniono od cła towary następujące: kwas siarkowy, azotowy, solny, żelazo i stal drobnowytniarowe okrągłe, średnicy 6 1/4 do 12 1/2 mm. włącznie; pochodzące z terenów, poddanych plebiscytowi na Górnym Śląsku: żelazo i stal sztabowe, szynowe, taśmowe, profilowe, kształtowniki; miedź w gąsienicach; otół w gąsienicach; rury proste żelazne i stalowe, drut żelazny i stalowy, maszyny i narzędzia rolnicze, wagony dla kolei normalnych i wąskotorowych, cysterny kolejowe, statki żelazne parowe, statki drewniane, papier drukarski, niesatynowany i nieklejony, z zawartością nie mniej, niż 60% masy drzewnej, wagi nie mniej, niż 48 gramów, w metrze kwadratowym; rotacyjny w rolach o średnicy nie mniej, niż 70 cm. i w arkuszach; naplery drukarskie i zeszytowe, linjowe; watę hygroskopijną, zwykle kozuchy.

### Widoki aprowizacyjne.

Na początku bieżącego roku gospodarczego obliczono, że ministerstwo aprowizacji powinno było uzyskać z dostaw kontyngensowych z b. Kongresówki 36.923 wagony zboża, z Małopolski 5.755 wagonów. Wskutek działań wojennych i gorszej, niż przypuszczano pierwotnie, wydajności snopów, obecnie można liczyć tylko na 28.400 wagonów z b. Kongresówki i 3.750 z Małopolski. Do końca listopada skup wyniósł w b. Kongresówce około 9.000 wagonów, w Małopolsce około

2.000 wagonów. Na opóźnienie dostaw wpłynęła także inwazja bolszewicka.

Z b. dzielnicy pruskiej ministerstwo miało otrzymać 17.000 wagonów, ale podczas młocki okazało się, że urodzaj jest tak słaby, iż da się osiągnąć tylko 15.800 wagonów, w czym około 5.000 wagonów zboża jarego.

Dotychczas zakupiono 3.500 wagonów w Ameryce i 15.000 wagonów zboża w Rumunii.

Tegoroczna produkcja ziemniaków w b. dzielnicy pruskiej wynosi 370.000 wagonów. Spożycie miejscowe pochłania 120.000 wagonów. Z nadwyżki 150.000 wagonów przerobionych będzie na przetwory ziemniaczane, 100.000 wagonów przeznaczonych jest na wywóz do innych dzielnic.

### Stan zasiewów.

Podług danych głównego urzędu statystycznego, stan zasiewów przedstawia się we wszystkich dzielnicach Polski jak następuje (5 oznacza, wyborowy, 4 dobry, 3 średni, 2 mierny, 1 zły): rzepak 3,5; pszenica ozima 2,6; żyto ozime 2,5; jęczmień ozimy 3,3; koniżyna nowa 3.

### Zniżka cen

w Anglii czyni dalsze postępy. W końcu z. m. obniżono cenę worka maki o 4 szylingi. Oczekiwana jest też zniżka ceny chleba. Cena cukru obniżona ma być o 2 penty na funcję.

## DOOKOŁA SPRAW POLICYJNYCH.

—o—

### O JEDNOLITĄ ORGANIZACJĘ POLICJI.

IV.

Surowe słowa, w jakich wyraża się o policji krakowskiej raport szefa angielskiej misji policyjnej, generała Macready, znajdują pełne uzasadnienie w wadliwości założeń organizacyjnych policji obu stolic Małopolski.

Niedomagania w funkcjonowaniu stały się już koniecznym rezultatem błędnego punktu wyjścia.

Podstawowym postulatem praworządnej i demokratycznej organizacji nowoczesnego państwa jest ściśle rozdzielenie władzy prawodawczej sądowej i wykonawczej.

Policja stolic Małopolski w znacznej mierze łączyła dwie, a nieraz i wszystkie trzy te funkcje: sama stanowiła przepisy, sama w znacznym zakresie karała administracyjnie i sama przeprowadzała wykonanie kary. Była organem administracyjnym, wydającym rozporządzenia w ramach swych kompetencji, była organem, kontrolującym wykonanie tych rozporządzeń i organem, karzącym ich przekroczenia.

Nienormalność takiego ustroju jest rażąca. Nie zabezpiecza on należytej ochrony przed samowolą — i jedynie wysoki poziom funkcjonariuszy, ich bezstronność i dobra wola łagodzić mogą ten błąd zasadniczy.

Państwo Polskie, reorganizując policję, czyni z niej li tylko straż bezpieczeństwa, będącą w ściśle oznaczonym zakresie organem wykonawczym administracji.

Jedynie władze ustawodawcze, oraz administracyjne państwowe i samorządowe wydawać mogą w ramach swych kompetencji przepisy i rozporządzenia — policja zaś strzec wyłącznie winna, aby nie były one przekraczane i stwierdzać przekroczenie. Zakwalifikowanie przekroczenia i ukaranie sprawcy należy całkowicie do sądów, lub władz administracyjnych, o ile na mocy ustawy zostały one do tego uprawnione. Dodamy tu jeszcze, że zgodnie z ideją demokratyczną, państwo polskie dąży do uszczuplania kompetencji władz administracyjnych w zakresie wymiaru kary, że projektowane jest nawet zaprowadzenie specjalnych sądów przy komisariatach policji, aby każda, najmniejsza bodaj kara oparta była o autorytet sądu stojącego poza administracją i organem wykonawczym.

Pod tym względem kierunek i dążenia polskiej koncepcji straży bezpieczeństwa są wyraźne i stoją niewątpliwie wyżej od austriackiej, a jednak z największym żdziwieniem na łamach wspomnianego „Naprzodu” spotykamy się z zarzutem, że policja państwowa przywłaszcza sobie kompetencje władz administracyjnych. „Znakomitą część zarzutów — pisze „Naprzód” (13-XII) — w kierunku przywłaszczania sobie władzy przez gł. komendę P. P. zacierpneliśmy właśnie z części urzędowej „Gazety Pol. Państw. z rozkazów komendanta gł. i kom. okręgowych. Nikt chyba nie zaprzeczy, że sprawy cenzury pism i widowisk, zezwoleń i kontroli zgromadzeń, prowadzenie aktów stanu cywilnego i t. d. nie należą do zakresu działania organu wykonawczego. Pojęcie władzy i wykonywanie jej poleceń przez organ wykonawczy są dla komendy gł. P. P. widocznie zupełnie niejasne.”

Przeciwnie, wyluszczone już stanowisko policji państwowej jest najzupełniej jasne, jak również i to, że zamieszczenie w rozkazie policyjnym ustaw lub rozporządzeń nie znaczy bynajmniej, że zostały one wydane przez komendanta policji. Rozkaz jest w tym wypadku pouczeniem policjanta o przepisach, których wykonywania winien on strzedz. Autor artykułu, jak się zdaje, nie fachowiec, nie wiedział tego — i nie domyślił się.

Co zaś do pewnych czynności administracyjnych (prowadzenie aktów stanu cywilnego), które wykonując, wykracza policja poza funkcje organu wykonawczego — to są one pozostałością czasów rządów zaborczych, i gł. komenda pragnie od niej jaknajspieszniej policję oswobodzić, chcąc widzieć w policji jedynie straż bezpieczeństwa.

Poza złączeniem w policji stolic Małopolski funkcji organów wydających przepisy, strzegących je i karzących za niewykonanie, zasadniczą wadą jest niejednorodność organizacyjna i niefachowość. Policjant musi być zawodowcem, i to zarówno wyższy jak i niższy funkcjonariusz. Zadania służby bezpieczeństwa coraz bardziej się komplikują, coraz więcej od policjanta wymagamy, przestępstwa stają się coraz bardziej wyrafinowane.

Szczególnie w wielkich zbiorowiskach ludzkich, policjant staje wobec takiej różnorodności zadań, że sprostać im może jedynie człowiek specjalnie wyszkolony, znający doskonale środowisko w którym pracuje, znający życie i psychologię ludności traktującą służbę jako zawód, i stąd czerpiący nieustanną pobudkę do doskonalenia się.

Policjant stolic Małopolski na żadnym szczeblu nie był zawodowcem.

Jako wyższy funkcjonariusz, był on urzędnikiem administracyjnym — prawnikiem, który z łatwością mógł się przenieść na inne stanowisko administracyjne, chodząc ubrany po cywilnemu i nie czuł się policjantem. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że w Galicji nie istniały nawet szkoły policyjne, ani kursy dla wyższych funkcjonariuszy!

Niższy funkcjonariusz — posterunkowy — był to żołnierz, odbywający swą służbę wojskową. Oczywiście i ten nie czuł się policjantem. Nie z powołania wstąpił do policji i nie go z nią nie łączyło. Przy przydziale do policji nie przeprowadzano specjalnej selekcji, materiał zaś był z założenia zbyt młody i niewyrobiony do pełnienia tak odpowiedzialnej funkcji posterunkowego w wielkim mieście. To też nieudolność i niewyrobienie „policja” krakowskiego i lwowskiego było przysłowiowe, a przejezdni, nie znając zasad organizacyjnych policji krakowskiej, mieli sposobność podziwiać u policji nieznajomość miasta, warunków życia i zupełną nieporadność.

Wewnętrzna niejednorodność służby bezpieczeństwa, polegająca na rozdzieleniu organizacyjnym i administracyjnym dyrekcji policji i straży wojskowo-policyjnej, nie mogła nie wywierać wpływu przy pełnieniu służby. Nie mogło być należytej dyscypliny, wzajemnego zrozumienia się i życia służbowego tam, gdzie posterunkowy jednocześnie był zależny od dwóch odrębnych władz — swej wojskowej i od dyrekcji policji, do której był tylko przydzielony na godziny służby.

Te podstawowe wady ustroju policji stolic Małopolski, sprawiły, że reorganizacja jej stała się rzeczą niezbędną. Lecz stała się i rzeczą pilną ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Zachowanie całkowicie odrębnej organizacji policji w mieście i w powiecie powoduje niesharmonizowanie działania, z czego korzystają rzezimieszkowie, uchodząc pościgu, z chwilą przekroczenia strefy działania dyrekcji policji i komendy powiatowej w tę czy drugą stronę. Ustrój straży bezpieczeństwa zmierza winien do jaknajbardziej skutecznego zorganizowania śledztwa i pościgu, a na przeszczodzie temu stają wszelkie odrębności organizacyjne, nieuchronnie powodujące stratę cennego czasu.

Reorganizacja pilna była wreszcie i dlatego, że spieszo nam wykończyć budowę organizacyjną naszej Ojczyzny, że chcemy jaknajprędzej zderzyć z siebie pozostałości okresu niewoli, że wiele mamy do zrobienia — aby wykończyć gmach Rzeczypospolitej — i dla tego zwlekać nie możemy.

Te są przyczyny dla których Ministerstwo przystąpiło do reorganizacji policji w Małopolsce.

I. R.